

Z NASZEGO STANOWISKA

# Spokój i ciągła, na dłuższą metę gotowość

Orędzie telegraficzne prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta do kanclerza Hitlera oraz do Mussoliniego jest posunięciem politycznym — że się tak wyrazimy — o trzech frontach: pierwszy z nich przypiera do muru mocarstwa „osi”, drugi zwrócony jest propagandowo do świata dotąd neutralnego, trzeci zaś, to front wewnętrzny wobec własnego narodu.

Nie należy na orędzie to patrzeć zgoła jako na gest tylko patetyczny „w stylu amerykańskim”. Można do strony realnej zasiadania przedstawicieli kilkudziesięciu narodów przy stole debat międzynarodowych odnosić się z dużym brakiem wiary, mimo to apel prezydenta Stanów do szefów politycznych dwóch związanych ze sobą państw totalnych, apel na rzecz utrzymania pokoju i nietykania niepodległości i integralności trzydziestu państw Europy i Bliskiego Wschodu pozostanie faktem doniosłym i to w potrójnym, jak powiedzieliśmy, sensie.

Orędzie przypiera do muru mocarstwa „osi”, i to nie tylko wobec forum zewnętrznego, ale również wobec własnych społeczeństw. Wiadomo przecież dobrze, że w Niemczech żywiły jako tako stateczne i trzeźwiej myślące są wprawdzie bezwzględnie skrepowane w wypowiedzianiu swego zdania, ale są niemniej wewnętrznie zdecydowanie przeciwne wypychaniu Rzeszy przez rządy hitlerowskie w beznadziejną dla niej wojnę światową. A w społeczeństwie włoskim — mimo pozorów, utrzymywanych przez prasę stotalizowaną — nie ma zapалу do awantury wojennej, ani entuzjazmu do uzależnienia się na całego od Niemiec.

Na stosunki wewnętrzne w państwach „osi” musiało orędzie prezydenta Roosevelta oddziaływać w sposób, którego widocznie nie lekceważy się ani w Berlinie, ani w Rzymie, skoro zamierza się odpowiedzi na orędzie nadać charakter szczególnie oficjalny i silny, czego dowodem zwołanie parlamentu niemieckiego, przed którym z repliką wystąpi kanclerz Hitler „w imieniu narodu niemieckiego”.

Front drugi zwrócony jest ku narodom zainteresowanym w Europie i na Bliskim Wschodzie, ale również ku krajom i państwom innych kontynentów, których postawa w razie ewentualnej wojny miałaby znaczenie nie tylko moralne, ale i realne.

Ostatecznie front trzeci, to front wewnętrzny Stanów Zjednoczonych. Tam polityka aktywna Roosevelta ma swoich licznych i wpływowych przeciwników, więc prezydent dąży do oddziaływania posunięciami w rodzaju ostatniego orędzia telegraficznego na opinię publiczną kraju na rzecz poglądu przezeń reprezentowanego. Pogląd ten nie oznacza oczywiście — jak insynuuje Berlin — dążenia do wojny, lecz przeciwnie zmierza do zmuszenia „osi”, a przede wszystkim Berlina, do utrzymania pokoju. Tylko na wypadek, gdyby Rzesza wojnę mimo wszystko sprokowała, pragnie Roosevelt mieć społeczeństwo Stanów Zjednoczonych przygotowane do udzielenia Anglii, Francji i ich narodom sprzymierzonym poparcia w takiej czy innej postaci.

\*

Jak widać zatem, nie zanosi się zgoła na rychłe wyjaśnienie sytuacji w sensie decydującego odprężenia politycznego. Przeciwnie, „kottowanie” będzie trwało dalej, jednego dnia czy tygodnia wykazując silniejsze, innego — słabsze przeładowanie atmosfery politycznej elektrycznością. Do czego zaś „kottowanie” to doprowadzi ostatecznie, nikt przewidzieć nie może.

Temu stanowi rzeczy odpowiadać musi długodystansowa odporność nerwów społeczeństwa naszego i długodystansowa jego gotowość obronna.

Nie należy się przejmować szczegółami raz w tym, drugi raz w innym sensie, lecz trzeba panować nad sobą i na rozwój wypadków patrzeć z rzeczowej perspektywy, nigdy sprzed oczu nie tracąc naszego narodowego celu oraz świadomości, że droga do niego wiodąca, to zdecydowanie, energia, gotowość bezwzględna, a zarazem zupełna równowaga i spokój, — wszystko to zaś obliczone na długo i bez przerwy.

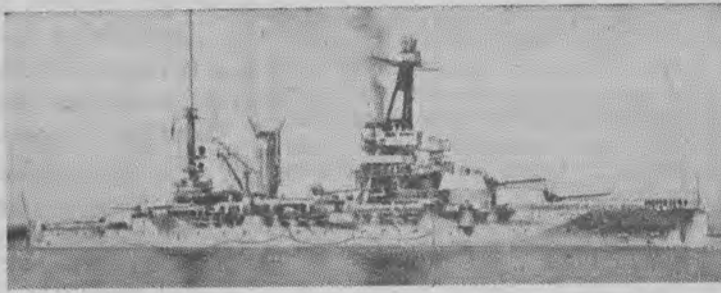
Ze z niemieckiej strony będzie się zmierzało do podważenia, a nawet złamania tych przymiotów moralnych narodu polskiego z tego zdają sobie sprawę w krajach z nami sprzymierzonych. Przytoczymy tu dla przykładu następujący głos angielskiego „Daily Telegraph”:

„Stosować się będzie środki subtelne, aby złamać opór Polski. Niemcy sądzą, że polskie nerwy nie wytrzymają napięcia militarnej groźby dłużej, jak parę miesięcy.

## FLOTA FRANCUSKA W GIBRALTARZE



Na redzie admiralicji w Gibraltarze obecnie stoi 13 okrętów francuskich, w tym 2 pancerniki: „Lorraine” (z lewej) z „Bretagne” (z prawej), 3 krążowniki i 8 kontrtorpedowców



## ŻYCIE POLITYCZNE

### „SPRAWY OTWARTE” MIĘDZY NIEMCAMI I POLSKĄ

Prasa zagraniczna podawała do niedawna pogłoski o „żądaniach Berlina” wysuniętych pod adresem Polski i podjętych jakoby w tych sprawach rokowań. Żądania te dotyczyły mianowicie: zezwolenia Polski na budowę eksterytorialnej autostrady niemieckiej przez Pomorze, uregulowania sprawy Gdańska według życzeń niemieckich, a nawet przekazania Rzeszy pewnych terenów na Górnym Śląsku i nad nową granicą polsko-czeską, w których znajduje się w większej ilości ludność niemiecka (Bogumin, Chorzów, Świętochłowice). Pogłoskom tym oficjalnie z obu stron zaprzeczono.

Mimo to prasa zagraniczna nie przestaje snuć w dalszym ciągu domysłów i pogłosek w tym duchu. Ostatnio „Temps” pisze, iż polityka niemiecka nie chce zrywać mostów w stosunkach z Polską, oczekując, iż rząd polski poczyni Berlinowi pewne propozycje, dotyczące spraw otwartych między Polską i Niemcami, tzn. w sprawie autostrady i statutu gdańskiego. Pismo to donosi jednak dalej, iż żadne nowe rozmowy nie zostały dotąd nawiązane. Ze strony zaś polskich czynników oficjalnych zapewnia się, że także ze strony niemieckiej nie poczyniono żadnych nowych kroków oraz że stosunki polsko-niemieckie nie uległy zmianie. Tyle „Temps”.

Ze swej strony uważamy, że powtarzanie tego rodzaju pogłosek może być wodą na młyn jeśli już nie żądań, to pragnień niemieckich. Dlatego też należało by im położyć stanowczy kres przez zdecydowane oświadczenie urzędowe.

Nie może być bowiem mowy, aby między Polską i Niemcami istniały jakiegokolwiek „sprawy otwarte” w rodzaju wymienionych.

Nie ma mowy o jakichkolwiek „rewindykacjach” terytorialnych na rzecz Niemiec czy to na Górnym Śląsku, czy gdziekolwiek na polskiej ziemi.

Także i sugestii w sprawie autostrady niemieckiej przez Pomorze dowodziłaby tylko naiwność polityki niemieckiej, gdyby ta chciała liczyć na przyjęcie w Polsce tego rodzaju propozycji.

Nie może być również mowy o sugestjach niemieckich, dotyczących zmiany statutu gdańskiego. Statut gdański został, za zgodą zresztą Polski, rozszerzony do ostatnich możliwości, z wyłączeniem korzyści dla politycznych interesów Niemiec. Wszak partyjni przywódcy gdańscy podkreślają dziś na każdym kroku, że Gdańsk jest już czysto niemieckim miastem i że

jego niemiecki charakter nie może być kwestionowany. To przekonanie powinno wystarczać Niemcom i ich „lamie partyjnej”.

Jakiegokolwiek dalej idące żądania Niemiec odnośnie zmiany statutu Gdańska byłyby chybione i mogłyby co najwyżej spowodować „spalenie mostów” przez Polskę, która — broniąc interesów własnych — musi bronić zarazem interesów Gdańska dlatego, że Gdańsk związany jest tylko z zapleczem polskim i krajów, ciągnących ku wschodniemu Bałtykowi.

Wszystko, co pozwoliłoby usadzić się Rzeszy Niemieckiej w Gdańsku, jest dla Polski nie do przyjęcia, szczególnie po doświadczeniu z Kłajpedą, którą zamienia się na port wojenny, zamiast pozostawić naturalny jej charakter portu handlowego.

### ROSJA WOBEC WYDARZEŃ W EUROPIE

Sytuacja dnia dzisiejszego nie pozwala zapominać o roli, jaką odgrywa w rozwoju wydarzeń europejskich Rosja sowiecka. Trzeba przyznać, że dotychczas Rosja stanowiła wielką niewiadomą, wielki znak zapytania co do tego, jak się ona zachowa wobec przyszłych wypadków. Dziś już te wątpliwości maleją.

Od chwili, gdy po zaborze Czech naprężona atmosfera pchała różne państwa do wyraźnych oświadczeń i sformułowań swego stanowiska politycznego, Rosja, a właściwie rząd sowiecki, zachowywał względnie rezerwę mimo, że jest śmiertelnym wrogiem ideologii współczesnych Niemiec. Mimo starań Anglii Rosja nie weszła do „trójporozumienia” Anglia — Polska — Rosja głównie dzięki sprzeciwowi Polski, która słusznie odrzuciła możliwość ewentualnego przemarszu, czy przebywania wojsk rosyjskich w naszym kraju.

Ze strony niemieckiej były niewątpliwie i trwają nadal starania, by na wypadek wojny zapewnić neutralność Rosji, jej desinteresement sprawami Europy. Zawarty ostatnio wojskowy układ lotniczy angielsko-francusko-sowiecki wskazuje, że starania te nie przyniosły pożądanego przez Niemcy rezultatu.

Układ ten bowiem mówi wyraźnie, że Rosja nie będzie jedynie biernym świadkiem rozgrywających się wydarzeń, lecz że weźmie udział i to po stronie mocarstw zachodnio-europejskich.

Radjostacje sowieckie ogłosiły komunikat, formułujący politykę zagraniczną ZSRR. Komunikat zawiera charakterystyczne stwierdzenie, że przy dążeniu do zachowania pokojowych stosunków z są-

Następny okres będzie więc okresem wielkiego natężenia. Tydzień za tygodniem, miesiąc za miesiącem spodziewać się można wzmoczonej kampanii propagandy niemieckiej dla poderwania spokoju Polski i krajów z nią zaprzyjaźnionych, podczas gdy jednocześnie niemiecka mniejszość posiada instrukcje, aby przyczyniać Polsce możliwie największą kłopotów”.

Tak jest. Zdajemy sobie z tego dobrze sprawę, a jednak wierzymy i przekonani jesteśmy, że Polska zimną krwią a zarazem dalszą pełną czujnością i zdecydowaną gotowością na długą metę dowiedzie, że nerwy polskie są znacznie silniejsze, niż tego pragnie nasz sąsiad zachodni.

### Dr med. H. ZIOMKOWSKI

specj. chorób skór wener. i moczopłowych  
Łódź, 6 Sierpnia 2, tel. 118-33.  
Przyjmuje 9-12 i 3-9. W niedzielę 9-12.

siadami, „Rosja pośpieszy z pomocą tym narodom, które zostaną napadnięte i będą walczyły o niepodległość”.

Zagadka rosyjska wyjaśniła się niemal zupełnie. Rosja wspólnie z innymi narodami Europy pójdzie przeciw tym, którzy przemoc fizyczną uważają za jedyną podstawę i tytuł do władztwa politycznego.

### Niemcy nas liczą...

W „Völkischer Beobachter” ukazał się obszerny artykuł pt. „Siły wojskowe na Wschodzie”, w którym najczęściej miejsca poświęcono wojsku polskiemu. Autor artykułu stwierdza, że wojsko polskie już teraz odpowiada nowoczesnym wymogom i doskonali się coraz bardziej. Dane efektywne oparte są w dużej mierze na cyfrach budżetowych. Jest podana liczba wojska w czasie pokoju, liczba wojsk pogranicznych, policji oraz „Obrony Narodowej”. Następnie autor podaje schematyczne dane co do okręgów korpusów, ilości dywizyj piechoty i brygad kawalerii, kompanii wojsk pomocniczych, artylerii itd. Autor szacuje ilość wyszkolonych rezerw na 3 miliony sześćset tysięcy ludzi.

Osobne ustępy poświęcił autor wojskom: Rumunii, Bułgarii, Jugostawii i Grecji. Brak w tym przeglądzie nie wiadomo z jakiego powodu — Węgier.

## KINO „PALLADIUM”

Dziś wielka premiera

## „MARCO POLO”

w roli głównej GARY COOPER

## PRZEGLĄD PRASY

### Państwa „osi” i propozycje Roosevelta

„Warszawski Dziennik Narodowy” w ten sposób formułuje położenie Włoch i Niemiec po apelu prezydenta Stanów Zjednoczonych:

„Odrzucenie tych propozycji wytwarza dla państw „osi” sytuację dość trudną. Oznaczałoby ono przyznanie się do zamiaru realizowania swoich dążeń w drodze militarnej i oficjalnie, niejako, obciążałoby je odpowiedzialnością za wybuch wojny. Okoliczność ta nie jest bez znaczenia dla celów mobilizacji opinii światowej, która w każdej wojnie odgrywa dużą rolę i na której każdemu państwu zależeć musi. W szczególności nie jest to bez znaczenia dla opinii Stanów Zjednoczonych, która po negatywnej odpowiedzi państw „osi” musiałaby zająć względem nich znacznie bardziej zdecydowaną postawę.”

A dalej, snując przypuszczenia na temat odpowiedzi Włoch i Niemiec na telegram Roosevelta pismo przewidywa, że odpowiedź ta będzie zawierała —

„...prawdopodobnie odmowę ubraną w taki lub inny płaszczek „pokojowych” argumentów. Argumenty te mogą być tak dobrane i podane, że dalsza akcja Roosevelta okaże się najzupełniej niemożliwa, mogą być jednak i tego rodzaju, że prezydent Stanów Zjednoczonych dopatrzy się w nich możliwości dla jakiejś nowej inicjatywy, zmierzającej do odprężenia stosunków międzynarodowych.”

W każdym razie położenie polityczne w Europie po odpowiedzi Hitlera i Mussoliniego będzie jasne i rozproszy resztę wątpliwości i złudzeń, jeśli je jeszcze ktokolwiek miał.

## Roman Dmowski mówi:

Każdy naród w rozmaitych dziedzinach życia ma taką hierarchję, do jakiej dorósł i jaką mu dzieje wytworzyły. Najgorsza wszakże nawet, najmniej uzasadniona w naszych pojęciach moralnych hierarchja jest lepsza, niż jej brak całkowity. Bez hierarchii i władzy takiego czy innego pochodzenia byt społeczny jest niemożliwy, i tam, gdzie żadna inna nie znajduje podstawy do poczucia w instynktach społeczeństwa, przychodzi władza i hierarchja gwałtu, opierająca się na postrachu, na terrorze, który przy odpowiedniej sile może za podstawę służyć, bo tam, gdzie brak instynktów innych, społecznych, instynkt samozachowawczy istnieje i z większą o wiele przemawia siłą.

(„Polityka narodowa w odbudowanym państwie”)



# Przed „paradą zwycięstwa” gen. Franco

150 tys. żołnierzy weźmie udział w defiladzie — Koncentracja wojsk koło Gibraltaru

(d) Madryt. (ATE) Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że w dniu „parady zwycięstwa” w Madrycie, która ma się odbyć w dn. 15 maja, gen. Franco wygłosi wielkie przemówienie. Mowa naczelnika państwa hiszpańskiego będzie miała wielkie znaczenie polityczne.

W „paradzie zwycięstwa” weźmie udział 150 tys. ludzi. Będzie to największa rewia wojskowa w Madrycie od wielu lat.

Natychmiast po „paradzie zwycięstwa” ma rozpocząć się demobilizacja i repatriacja oddziałów włoskich, walczących w szeregach wojsk gen. Franco. Legioniści włoscy odpłyną do kraju z Kadyksu lub Almerii.

Przeprowadzona będzie również demobilizacja armii hiszpańskiej, która będzie się odbywała stopniowo.

Według wiadomości, otrzymanych tu z Tangeru, skoncentrowano nad granicą strefy międzynarodowej w Maroku 12.000 ludzi, należących do wojsk hiszpańskich. Oddziały te miały przybyć do hiszpańskiego Maroka wprost z Hiszpanii. Przypuszczają tu, że są to oddziały marokańskie, powracające do swej ojczyzny.

Gibraltar. (PAT). Reuter donosi, iż oddziały wojsk hiszpańskich, które brały udział w rewii wojsk gen. Franco w Sewilli, obecnie powracają do Lanea i do San Roque w pobliżu Gibraltaru. Dwie szkoły w Lanea zostały zamienione na koszary.

(d) Warszawa. (Tel. wł.) Jak donosi korespondent paryski „Kuriera

Warszawskiego”, koncentracja wojsk hiszpańskich w pobliżu umocnień angielskich na Gibraltarze rozwija się w coraz szybszym tempie przy współudziale oddziałów włoskich, których siłę obliczają na 25 tys. ludzi.

Również w okolicy Tangeru gromadzą się oddziały hiszpańskie. Garnizony Maroka hiszpańskiego wynosily przed wojną domową około 40 tys. ludzi. Ilość tę zmniejszono następnie do 30 tys., a ostatnio wzmocono do 90 tys.

## Wielkie zebranie przedwyborcze w Pabianicach

**Pabianice, 17. 4. (Tel. wł.). Główny Komitet Wyborczy Obozu Narodowego (Stronictwo Narodowe) w Pabianicach, oraz Związek Zawodowy Praca Polska urządzają w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 20 w sali p. Budzińskiego (Zamkowa 1) WIELKIE ZEBRANIE PRZEDWYBORCZE z przemówieniami kpt. Grzegorzaka, ławnika miasta Łodzi, Antoniego Belki, radnego miasta Łodzi, oraz adw. Rembielińskiego, prezesa powiatowego Stronictwa Narodowego.**

**Wstęp wolny dla wszystkich Polaków. (w)**

## Porozumienie w sprawie chorwackiej?

**Prasa francuska o wynikach rozmów premiera Cwetkowicza z drem Maczkiem**

(d) Paryż. (Tel. wł.) Prasa francuska donosi, że w wyniku rokowań premiera Cwetkowicza z drem Maczkiem miano ustalić zasady porozumienia z Chorwatami. Opierać się one mają na następujących trzech punktach:

1. Chorwaci uznają jedność państwa jugosłowiańskiego, jako monarchii z dynastią Karadzordzewiczów.
2. Rezygnują z dążeń zmiany konstytucji z 1931 roku i stopniowego przygotowania nowej, co przewidywał układ opozycji z dnia 8 października

1937 roku. Wzajemnie za to rząd belgradzki gwarantuje im autonomię polityczną i administracyjną i przeprowadzi z własnej inicjatywy rewizję obecnej konstytucji w tym kierunku. Rząd dalej zapewni Chorwatom równorzędne traktowanie w armii i w administracji.

3. Przeprowadzi ściśle rozgraniczenie ziem, które mają otrzymać autonomię.

Obecnie mają toczyć się rokowania w sprawie wspomnianego rozgraniczenia.

## Irlandia chce zachować neutralność!...

**W Anglii panuje oburzenie z powodu deklaracji de Valery**

(d) Londyn (ATE). Z Belfastu donoszą: Wygłoszona w niedzielę deklaracja premiera Irlandii Południowej de Valery, który oświadczył, że w razie wojny Irlandia zachowa neutralność — wywołała nieprzychylny wrzenie w londyńskich kołach politycznych i pociągnęła za sobą ostrą replikę ze strony premiera Ulsteru lorda Craigavon.

Premier Ulsteru oświadczył, że stanowisko zajęte przez de Valerę może być zakwalifikowane jako po-

dość, tymbardziej, że rząd angielski okazał wspaniałomyślność podczas zeszłorocznych rokowań angielsko-irlandzkich, które zakończyły się zawarciem układu. „Jeżeli Irlandczycy chcą pozostać neutralnymi, to wiemy jaki jest nasz obowiązek i wypełnimy go” — zakończył swą mowę lord Craigavon.

Premier Chamberlain odbył w poniedziałek 20-minutową rozmowę z wysokim komisarzem Irlandii. Rozmowa dotyczyła deklaracji de Valery.

## Manifestacja przyjaźni polsko-węgierskiej

**Uroczystość zorganizowali b. kombatanci obu narodów**

Turka. — Wielka manifestacja przyjaźni polsko-węgierskiej odbyła się na przejściu granicznym Uzok—

Sienki. Kombatanci węgierscy zainicjowali uroczyste zbratanie się kombatantów węgierskich z polskimi. Na miejscu zgromadziły się tłumy ludności w barwnych strojach regionalnych.

O godz. 9,30 przybyła delegacja polska z pikiem Skorobohatym-Jakubowskim i mjr. Laskowskim na czele. Frontem do siebie stanęły kompania pułku strzelców podhalańskich i węgierska kompania chorągwi kombatantów oraz delegacja węgierskich kombatantów oficerów. Dalej nastąpił raport i przegląd oddziałów obu stron, po czym wiceprezes Kertesz wręczył plkowi Jakubowskiemu chorągiew.

Następnie delegacje złożyły wieńce na uroczym cmentarzu, na mogile poległych bohaterów z 1914 r.

Uroczystość zakończono defiladą oddziałów kombatanckich, polskich i węgierskich.

## Akcja Chin w St. Zjedn.

Los Angeles (PAT) Prezes biura spr. zagranicznych Kuomintangu Hsao-Chi-San w drodze do Waszyngtonu przybył do Los Angeles. Hsao-Chi-San jedzie w misji powierzonej mu przez rząd chiński.

Po wizycie w Waszyngtonie odbędzie on dwumiesięczną podróż po Stanach Zjedn. A. J. w celu uzyskania pomocy finansowej ze strony chińskich grupowań w Ameryce.

## Wartość depozytowa Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej

Warszawa. (PAT). Jak się dowiadujemy z Ministerstwa Skarbu, obligacje Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej mogą być przyjmowane przez władze, urzędy, przedsiębiorstwa i zakłady państwowe, jako wadła przy przetargach oraz jako kaucje na zabezpieczenie wszelkiego rodzaju umów oraz zaliczek, wypłacanych na dostawy i roboty rządowe, jak również na zabezpieczenie udzielonych przez Skarb Państwa kredytów akcyzowych, celnych i transportowych.

Ostatnio Ministerstwo Skarbu ustaliło wartość depozytową (wadialną i kaucyjną) obligacji 5-procentowej Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej na 85 zł za 100 zł wartości imiennej.

Do czasu wydania subskrybentom oryginalnych obligacji 5-procentowej Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, pokwitowania na wpłatę całkowitej należności z tytułu zadeklarowanej subskrypcji (tzw. pokwitowania subskrypcyjne) mogą być zastępczo przyjmowane na kaucje i wadła według tej samej wartości depozytywnej, co i oryginalne obligacje, tj. 85 zł za 100 zł wartości imiennej.

## Propaganda samolotowa na POP

Warszawa. (PAT). Na pierwszy zew akcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej Aeroklub Krakowski jako organizacja lotnicza, pracująca nad przysposobieniem i szkoleniem rezerw lotniczych, pośpieszył z jednomiesięczną składką w kwocie 300 zł jako ofiarą na rzecz pożyczki, poza tym rozwinął najintensywniejszą akcję samolotową.

Samoloty Aeroklubu Krakowskiego docierają na terenie województwa krakowskiego do najbardziej zapadłych osiedli, rozrzucając wszędzie odeswy, wzywające do subskrypcji pożyczki. Dotychczas samoloty przeleciały trasy: Kraków, Rabka, Nowy Targ, Zakopane, Nowy Sącz, Gorlice, Jasło, Tarnów, Dębica, Mielec, Szczucin, Miechów, Olkusz, Chrzanów, Oświęcim, Trzebinia, Krzeszowice. Akcja samolotowa trwa w dalszym ciągu.

## Gen. Laidoner w Polsce

Warszawa. (PAT). W poniedziałek wieczorem przybył do Warszawy naczelny dowódca wojska estońskiego gen. Laidoner wraz z małżonką. Na dworcu powitał go marsz. Śmigły-Rydz w otoczeniu min. spraw wojsk., szefa sztabu głównego i szeregu dostojników wojskowych.

Po wyjściu gości na peron i przywitaniu marszałek wręczył pani Laidoner kwiaty, po czym wraz z gen. Laidonerem przy dźwiękach estońskiego hymnu narodowego przeszedł przed frontem kompanii honorowej. Z dworca odjechano do przygotowanych apartamentów w pałacu Blanca, dokąd pani Laidoner pojechała w towarzystwie żony szefa sztabu głównego pani Stachiewiczowej.

## Brak im współpracowników

Morawska Ostrawa. (PAA) — Wychodzący w Morawskiej Ostrawie dziennik „Morgenpost” nie może wśród „niemieckiej większości” mieszkańców tego miasta znaleźć współpracowników do działu „z naszej ziemi”. Ogłasza, że za dobrym honorarium przyjmie współpracowników, płacąc 20 fenigów od wiersza. Najwidoczniej pismo nie może znaleźć na „odwiecznie niemieckiej ziemi” dostatecznej ilości współpracowników związanych z danym terenem i szuka ich na przynętę wysokiego honorarium.

## Echa afery dra Hermana

Warszawa. (Tel. wł.) W Warszawie odbył się proces przeciwko ginekologowi Hermanowi, który po dokonaniu niedozwolonej operacji, zawiązał zwłoki Rudnickiej za miasto i tam je porzucił. Na ławie oskarżonych zasiadły przyjaciółki lekarza Patriarchówna i Prochinczukówna oraz dozorca domowy Figura, który pomagał Hermanowi przy usuwaniu zwłok z mieszkania.

Sąd Okręgowy w wyniku rozprawy, biorąc pod uwagę bliski stosunek łączący Patriarchównę z Hermanem, który po dokonaniu operacji dokonał najzwyklejszego samobójstwa, uniewinnił ją. Figurę skazał na rok aresztu, a Prochinczukównę skazał na rok więzienia z zawieszeniem. (w)

# SPORT

## Hippika

(sp) Zawody jeździeckie w nadchodzącym sezonie. Terminarz najbliższych zawodów przedstawia się następująco: 23 bm. — zawody WKS Legia w Warszawie; 29 i 30 bm. — w Gnieźnie; 30 bm. — w Bielsku; 1-3 maja — w Gnieźnie; 3-7 maja — meeting popularny we Lwowie; 7 maja — w Cieszyńcu; 6-10 maja — w Grudziądzu; 12-14 maja — meeting popularny w Kielcach; 12-15 maja — zawody w Toruniu i Tarnopolu; 19-21 maja — meeting popularny w Poznaniu; 21 maja — krajowe zawody w Warszawie; 25 maja do 5 czerwca — międzynarodowe zawody w Warszawie na torze Łazienkowskim.

## Kolarstwo

(sp) Kolarski bieg na przełaj w Warszawie, na terenach lasu Bielańskiego, organizowany przez KS Syrena, wygrał w grupie zawodników licencjonowanych (dystans biegu wynosił ponad 18 km) Napierala (Syrena) w czasie 44:10,03, 2. Bienko (Orkan), 3. Staryński (Syr.), 4. Bański (Syr.), 5. Kowalski (Pol.). Startowało 19 zawodników, bieg ukończyło 15.

W grupie zawodników nielicencjonowanych startowało 31 kolarzy, wyścig ukończyło 23. Dystans wynosił w tym biegu około 12 km. Zwyciężył Danisiewicz (Orkan) w czasie 39:13,02, 2. Teffer (Skra), 3. Cieplak (CWS), 4. Witkowski (Syr.), 5. Kowalczyk (Elektryczność). Trasa wyścigu była doskonała. Organizacja wzorowa

## Piłka ręczna

(sp) Zimowe mistrzostwa Pomorskiego KPW. W Toruniu zakończone zostały zimowe mistrzostwa pomorskiego KPW w koszykówce i siatkówce. Ogółem startowało 17 drużyn, w tym 6 żeńskich. W siatkówce żeńskiej pierwsze miej-

scę zajął Toruń przed Tezewem, Grudziądem, Bydgoszczą i Chojnicami. W siatkówce męskiej zwyciężył Toruń przed Grudziądem i Bydgoszczą. W koszykówce męskiej Toruń przed Gdynią, Bydgoszczą i Grudziądem.

(sp) W Kownie, w dniach od 21 do 28 maja rb. odbyła się mistrzostwa Europy w koszykówce męskiej. Dotychczas zgłoszone zostały reprezentacje 12 państw: Niemiec, Portugalii, Anglii, Francji, Estonii, Luksemburgu, Szwajcarii, Czechosłowacji, Italii, Belgii, Litwy i Egiptu.

## Lecka atletyka

W Bydgoszczy odbyły się pierwsze w tym sezonie zawody lekkoatletyczne. Wyniki były słabe wskutek niepogody i rozmokłej bieżni. Ciekawsze z nich są następujące: skok w dal — Wojtasik (Lic. Roln.) 611 cm. Skok wzwyż — Wojtasik 175 cm 100 m — Rusinek (WKS) 12,2. Trójsek — Rydzki KPW 11,93 m, 1500 m — Wasilewski (WKS) 4:40.

Grek Syllas ustanowił nowy rekord krajowy w rzucie dyskiem, uzyskując wynik 51 m.

## Pięściarstwo

O mistrzostwo armii. W niedzielę odbył się mialo we Lwowie spotkanie o drużynowe mistrzostwo armii pomiędzy drużynami WKS Łódź i Czarnymi Lwów. Wobec nieprzybycia drużyny Łódźkiej, Czarni wygrali zawody walkowerem. Zamiast meczu rozegrano towarzyskie spotkanie Czarni — WKS Gródek Jagielloński. Dochód z tych zawodów przeznaczono na F.O.N.

## Pływanie

(sp) Na zimowych mistrzostwach Stanów Zjednoczonych, które odbyły się w Chicago, sędzią było zwycięstwo Medina nad Planaganem na 220 jardów st. dow. Medina zwyciężył o dłoń w czasie 2:12,7. W biegu na 220 jardów st. klasycznym Hough pokonał obrońcę tytułu w tej konkurencji Higginsa w czasie 2:39,5



# Nie ma dla nich żadnych świętości!

Z mowy Ojca św. wyrzucili Niemcy niewygodne dla siebie ustępy

(d) Rzym (KAP). „Osservatore Romano“ w dłuższym artykule komentuje przemówienie papieskie, wyrażając zdziwienie, że niektóre pisma bądź całkowicie pominięły milczeniem homilię, bądź też zniekształciły słowa Ojca św. Zwłaszcza przekreślono i skrócono tendencyjnie ten ustęp, w którym Pius XII stwierdza, iż nie może być mowy o pokoju pomiędzy narodami, o ile uroczyście w swoim czasie zatwierdzone umowy oraz pakt i dane najsolennie obietnice nie posiadają pewności i wartości stanowiącej fundament wzajemnego zaufania, tego zaufania bez którego rozbrojenie moralne i materialne z każdym dniem posiada coraz mniej szans urzeczywistnienia.

„Dlaczego — zapytuje organ watykański — skreślono ten ustęp? Ponieważ była w nim mowa o niedotrzymaniu już zatwierdzonych umów i raz danych obietnic? Ale czyż prasa niemiecka nie przedrukowała deklaracji Führera z Wilhelmshaven, a m. i. również i tego ustępu, w którym kanclerz twierdzi, że alianci zagwarantowali pokój, szanując prawa narodów lecz nie dotrzymali obietnicy w stosunku do Niemiec, co jest niesłychanym jak dotychczas złamaniem danego słowa.“

„Jakże to się stało — kończy „Osservatore Romano“ — że nie uświadomiono sobie, iż poczynione w ten sposób luki w przemówieniu pa-

pieskim są niesprawiedliwe, jak i niewczesne, mimowoli bowiem nasuwa się pytanie: Cui prodest? Komu zależało na skreśleniu tych ustępów?“

## 6 nowych mandatów zdobył narodowy Płock

Przepadli wszyscy „ozonowi“ przywódcy — 12 mandatów narodowców

Płock, 18. 4. (s). W niedzielę, dnia 16 kwietnia rb. odbyły się wybory do Rady Miejskiej w Płocku, przynosząc nowe sukcesy Stronnictwu Narodowemu, które zdobyło, jako lista Katolicko-Narodowa 9 mandatów, czyli powiększyło swój stan posiadania o nowych 6 mandatów. Ponadto z odrębnej listy weszło do Rady Miejskiej 3 sympatyków Stron. Narodowego, tak, iż łącznie Stronnictwo Narodowe w nowej Radzie na 32 mandaty będzie dysponowało 12 głosami.

Socjaliści z P. P. S. utrzymali swój stan posiadania, tj. 12 mandatów, Żydzi tak samo zachowali swoje 4 mandaty.

Stronnictwo Narodowe wzmogło się kosztem „Ozonu“, który otrzymał tylko 4 mandaty, a klęskę „sanacji“ pogłębia znamieny fakt, iż w wyborach przepadli niemal wszyscy kandydujący przywódcy „Ozonu“.

Wynik wyborów w Płocku świadczy, iż nastroje społeczeństwa kierują się ku idei narodowej.

### NA GRANICY SZWAJCARSKO-NIEMIECKIEJ



Granica szwajcarska od jeziora Bodeńskiego do Bazylei została znacznie umocniona. Wykonano szereg nowych dróg dojazdowych dla wojska i wzniesiono wzdłuż granicy potężne fortyfikacje

(Fot. N. J. T.)

## Nie wolno śpiewać w kościele po polsku

Niemiecka prowokacja w Dziergowicach w pow. kozielskim

(d) Opole (KAP). W Dziergowicach (pow. kozielski) ustalono, że w Wielką Sobotę o godz. 18 odbędzie się nabożeństwo rezurekcyjne ze śpiewem niemieckim, a w Wielką Niedzielę o godz. 6 — ze śpiewem polskim.

Już przed Wielkanocą padły ze strony Niemców groźby, że w dziergowickim kościele śpiew polski musi zniknąć. Na ranne nabożeństwo rezurekcyjne przybyły liczne rzesze lud-

ności polskiej. Po procesji zebrani zaintonowali po polsku hymn „Ciebie Boże Chwalimy“. Jednocześnie niemieccy członkowie „Bund Deutscher Osten“ i „Jungsvolk“, jak na komendę zaczęli śpiewać pieśni niemieckie, wywołując zamęt.

Wobec tego w imię „utrzymania spokoju“ od tej chwili w kościele dziergowickim zakazano śpiewu polskiego.

## Autobus z 16 pasażerami wyrócił się

Katastrofa pod Sandomierzem — 5 osób rannych

Olkusz (pr). Na 2 km od Olkusza w kierunku Wobromia autobus należący do przedsiębiorstwa samochodowego Zagłębia Dąbrowskiego z nieustalonej na razie przyczyny, zjechał z szosy i wyrócił się do rowu

do góry kołami. W autobusie znajdowało się 16 pasażerów i dwie osoby obsługi.

Wskutek wypadku 5 osób odniosło cięższe obrażenia.

## Litwa nie zadusi się bez Kłajpedy

Litewski program morski — 21 km dostępu do morza

Prof. Paksztas na łamach „Amzius“ pisze o litewskim dynamicznym programie morskim. Autor wskazuje na przykłady z historii państw skandynawskich w ub. wieku, dla których straty terytorialne były bodźcem do rozwoju gospodarczego. Litwa po stracie Kłajpedy utraciła 70 km wybrzeża zachowując jedynie 21 km. Morskie nastawienie narodu nie jest jednak zależne od długości wybrzeża a przede wszystkim od tego, jak ten brzeg zo-

stanie wykorzystany dla żeglugi, rybołówstwa, przemysłu itd.

„Mylna jest opinia — pisze prof. Paksztas — że zadusimy się bez Kłajpedy, jak bez płuc: Ta strata jest dla naszego narodu niewątpliwie ciosem. Niektórzy z sąsiadów chcieliby może planowo wmówić w nas, że należy skupić całą uwagę na utracony kraj. Bylibyśmy jednak naiwni, gdybyśmy ich usłuchali! Całą uwagę i całą energię należy zwrócić na te ziemie, które



Pr. 27107-2. 502/531

posiadamy, a w pierwszym rządzie na wybrzeże morskie“.

Prof. Paksztas proponuje następujący program:

1) Cały nieruchomy majątek objęty pasem 10 kilometrowym nad wybrzeżem winien przejść w ręce litowskie.

2) W strefie ujścia rzeki Świętej należy wywłaszczyć kilkanaście kilometrów kwadratowych ziemi pod budowę rdzennie litewskiego miasta.

3) Budowa nowoczesnego portu rybackiego winna postępować w tempie przyspieszonym.

4) Tonaż litewskiej marynarki handlowej powinien być stopniowo zwiększony do 60 tys. ton brutto.

### Komitet Nieinterwencji jeszcze działa

London. (PAT). Komitet Nieinterwencji został zwołany na ostatnie zebranie na czwartek rano pod przewodnictwem Plymoutha. Będzie to 30 posiedzenie Komitetu, które ma ogłosić rozwiązanie tej instytucji, jak również odwołanie kontrolerów i obserwatorów.

### Skrytobójcze morderstwo w Szanghaju

Szanghaj. (PAT). Na ulicy Wagnera we francuskiej koncesji dzisiaj rano znaleziono zwłoki Wang-Hsienia, jednego z członków zarządu municipalności wielkiego Szanghaju. Wang-Hsien zginął wczoraj wieczorem.

Zbrodnia została popełniona na tle politycznym. Wang-Hsien był znany ze swych sympatyj projapońskich.

### Zamknięcie szkół w Hiszpanii

Madryt (PAT). Państwowe szkoły elementarne i szkoły prywatne w Madrycie zostały w poniedziałek zamknięte na mocy zarządzenia rządowego. Ponowne otwarcie ich ma nastąpić po przeprowadzeniu reorganizacji, obejmującej m. i. weryfikację kadr nauczycielskich.

### Ks. Kentu w Paryżu

London. (PAT). Książe i księżna Kentu odlecieli dziś do Paryża, gdzie zabawią 2 dni.

### NA GORĄCYM UCZYŃKU

Dwuznaczna postawa

Prasa niemiecka w Polsce, reprezentująca światopogląd narodowo-socjalistyczny, zamieszcza od pewnego czasu rejestr wykroczeń Niemców w Polsce. W związku z wielokrotnie deklarowaną przez Niemców lojalnością obywatelską, prowokacyjne zachowanie się niektórych członków mniejszości niemieckiej w Polsce powinno być spowodowane czynnikami kierownicze mniejszości niemieckiej w Polsce, jak również prasę niemiecką, reprezentującą chyba zrównoważoną część mniejszości niemieckiej, do odpowiedniej reakcji na niepoczytalne wystąpienia jednostek. Takie winny być naturalne konsekwencje podkreślonej systematycznie lojalnej postawy wobec państwa polskiego. Tymczasem — poza rejestrem prowokacji — nie znaleźliśmy w prasie niemieckiej niczego, co by pozwalało domyślać się, że takie ugrupowania niemieckie, jak Deutsche Vereinigung, Jungdeutsche Partei wraz ze swymi czołowymi organami prasowymi, nie solidaryzują się z wystąpieniami, prowokującymi uczucia narodowe Polaków i że wystąpienie to potępiają.

### Podróże



Trasy podróży politycznych odbywanych obecnie w środkowej i wschodniej Europie



**Kalendarz rzym.-kat.**  
**Sroda:** Pawnucy m., Ekspedyt m.  
**Czwartek:** Teodor

**Kalendarz słowiański**  
**Sroda:** Władimir  
**Czwartek:** Czesław m.

**Słońca:** wschód 4.48  
 zachód 18.56

Długość dnia 14 g. 08 min.  
**Księżyc:** wschód 4.33, zachód 18.57  
 Faza: Now o 17 godz.

**Adres redakcji i administracji w Łodzi**  
**Piotrkowska 91, tel. 173-5?**  
**Godziny przyjęć: 11 — 13 i 16 — 17**

**DYZURY APTEK:**  
 Nocny dzisiejszej dyżuruja apteki: Kon i S-ka (Zyd) plac Kościelny 8, Charemza, Pomorska 12, Wegner i S-ka, Piotrkowska 87, Zajaczkiewicz i S-ka, Zeromskiego 37, Gorczycki, Przejazd 59, Epsztaim (Zyd) Piotrkowska 225, Szymański, Przedzalniana 75.

**TELEFONY:**  
 Pogotowie P. C. K. 102-40.  
 Pogotowie lekarzy chrześcijan 111-19.  
 Pogotowie Ubezpieczalni 208-10.  
 Straży Pożarnej 8.  
 Pogotowie Miejskie 102-00.

**TEATRY:**  
 Teatr Miejski — nieczynny.  
 Teatr Polski — „Cieszymy się życiem”.

**KINA:**  
 Capitol — „Marla Antonina”.  
 Corso — „Prawo profesora Lindsaya”.  
 Ikar — „Przypady Robin Hooda”.  
 Metro — „Słowiczek”.  
 Oświatowy — „Pani Lili i Szeik”.  
 Palace — „Wzorowy małżonek”.  
 Palladium — „Marco Polo”.  
 Przedwiośnie — „Kłamstwo Krystyny”.  
 Rialto — „Panny na wydaniu”.  
 Słońce — „Słowiczek” i „Kombatanci”.  
 Stylowy — „Dwie kobiety”.  
 Cyrek Staniewskich (Pl. Kościuszki 57) codziennie dwa przedstawienia o godz. 16.15 i 20.15.

**KRONIKA MIEJSCOWA**

**„Pozytywizm polski na tle europejskiego pozytywizmu”**  
 (1) Towarzystwo Polonistów w Łodzi urządziło w czwartek, dn. 20 bm. o godz. 19.30 w sali Centralnej Biblioteki Pedagogicznej (Piotrkowska 86) zebranie sekcji naukowej z odczytem p. prof. dr Z. Szwejkowskiego nt. „Pozytywizm polski na tle europejskiego pozytywizmu”. Wstęp 80 gr., dla młodzieży liceum 40 gr.

**Akcja robotników przemysłu ceramicznego**  
 (1) o zawarciu układu zbiorowego zostaje w bież. tygodniu wznowione i odbyć ma się obustronna konferencja celem omówienia warunków układu. Robotnicy wysuwają żądanie podwyżki płac i ustanowienia dziennych stawek dla pomocników dowozących glinę.

**KRONIKA DNIA**  
 Na ul. Legionów 1 Władysław Kwintkowski (Wapienna 39) najechał wózkami ręcznym, na którym wioził drabiny murarskie, na przechodzącą przez jezdnię Anielę Snowarską (Legionów 59). Snowarska odniosła złamanie nogi i ogólne obrażenia ciała.  
 W szpitalu Poznańskich przerwał sobie gardło brytwa 13-letni Moszek Pulpel, przebywający na kuracji.  
 Erwina Sroka (Wyczołkowskiego 5) zażyła eublimatu, by pozbawić się życia. Desperatkę przewieziono do szpitala.  
 Franciszek Ulrych, podając się za Józefa Szymczaka wyłudził od swej narzeczonej-służalicy Michałiny Podgórskiej (Andrzeja 35) 600 zł oraz rzeczy wartości 300 zł. Ulrych został zatrzymany.  
 Michał Rutkowski (Wysoka 16), Marian Brudziński (Nawrot 84), i Władysław Ambroszczyk (Przedzalniana 28) zatrzymani zostali na kradzieży płyt z mostków ulicznych na szkodę Zarządu Miejskiego.  
 40-letni Andrzej Mikołajczyk, robotnik (ul. Obornicka 25) został porażony nożem w czasie bójki ulicznej. Rannego opatrzyło pogotowie.  
 18-letnia Eugenia Gajda (Limanowskiego 197) zatrzała się jedyną w celach samobójczych i przewieziona została do szpitala.

**W trosce o los opuszczonych dziewcząt**

**W dzisiejszą środę odbędzie się poświęcenie nowego lokalu Polskiego Katolickiego Tow. Opieki nad Dziewczętami**  
 (1) W dzisiejszą środę o godz. 12 odbędzie się uroczystość poświęcenia nowego lokalu (Kilińskiego 86) Polskiego Katolickiego Towarzystwa Opieki nad Dziewczętami.  
 Organizacja ta na terenie Łodzi, jak i całego kraju, rozwija ogromnie wartość swoją działalność, spiesząc z pomocą dziewczętom, rzuconym w poszukiwaniu za pracą na bruk wielkiego miasta.  
 Karty działalności tej organizacji wskazują, ile przyniosła ona dobrego, ile dziewcząt uchroniła od groźnych

**Ogromny pożar strawił 21 zagród**  
**Straty sięgają 80 tys. zł — 18 rodzin pozostaje bez dachu nad głową**  
 Łódź, 18. 4. W zagrodzie Władysława Kwaśniaka we wsi Chrosno z powodu wadliwego komina wybuchł pożar, który rozszarżając się, zniszczył niemal całkowicie

**Ogłoszenia „Persilu” w „Głosie Porannym” i w „Republice”**

**Wtedy, gdy całe polskie społeczeństwo bojkotuje niemiecką firmę, prasa żydowska zamieszcza jej ogłoszenia — Żydzi solidaryzują się widocznie z wystąpieniem „Persilu”**

(1) Podana przez nas wiadomość o niesłychanym wystąpieniu bydgoskiej fabryki proszku „Persil”, której, jak wiadomo właścicielami są Niemcy, wywołała niezwykle silne echo w Łodzi.  
 Ze strony naszych czytelników wciąż napływają listy do redakcji ze słowami najwyższego potępienia wystąpienia niemieckiej firmy.  
 Czytelnicy wręcz domagają się zakazania działalności firmy „Persil” na terenie Polski, odebrania jej licencji i wyciągnięcia jak najdalej idących konsekwencji.

Równocześnie polskie społeczeństwo Łodzi samorzutnie przystąpiło do bojkotu wyrobów „Persilu”. W ostatnich dniach zachodziły wypadki demonstracji przeciw owej niemieckiej firmie.  
 Kupcy polscy pousuwali z okien wystawowych wyroby „Persilu” i wywieszki reklamowe.  
 Polskie społeczeństwo Łodzi swym stanowiskiem zdecydowanym i bezkompromisowym dało wyraz swej patriotycznej postawie wobec niemieckiej bezczelności.  
 A jak tymczasem zachowało się żydo-

stwo, które przecież ostatnio nawet śmie uczyć nas, jak mamy się zachować w sprawie niemieckiej, agresywnej polityki?  
 Zadaliśmy sobie trochę trudu, przeszliśmy się po mieście, obejrzelśmy okna wystawowe sklepów żydowskich, zajrzeliśmy do sklepów. Wszędzie na pierwszym miejscu widnieje „Persil”, „Ata”, „Henko”, „Sil” itd.  
 Na zapytanie dlaczego nie usuną tych wyrobów odpowiedzieli:  
 — My na tym towarze dobrze zarabiamy, dają nam wielki procent, a ostatnio, po ogłoszonym bojkocie, to nam nawet powiększyli. Dlaczego więc nie brać, kiedy dają? Polacy nie sprzedają, to my będziemy zarabiać.  
 Podajemy te fakty tylko, jako ilustrację, tego jak Żydzi myślą.  
 Ale na tym nie koniec.  
 Przeczytaliśmy pisma żydowskie „Głos Poranny” i „Republice” wśród wielu ogłoszeń znajdujemy ogłoszenie firmy „Persil”, reklamujące proszek do czyszczenia „Ata” (w „Głosie Porannym” na stronie 13, w „Republice” na stronie 15), duże suto płatne ogłoszenie.

**Wywieszki „Persilu” znikają z wystaw**

(1) Ze wszystkich miast województwa łódzkiego donoszą nam o akcji społeczeństwa polskiego, które zajęło zdecydowaną postawę wobec polakożerczego wystąpienia niemieckiej fabryki proszków „Persil”.  
 We wszystkich miastach i miasteczkach ludność polska ogłosiła bojkot wyrobów niemieckiej firmy.  
 Ze sklepów usuwane są proszki „Persil”, z ckień wystawowych i drzwi znikają wywieszki reklamowe.

Szczególnie silnie zaznaczył się bojkot w Sieradzu.  
**Usunięcie wyrobów firmy „Persil”**  
 Sieradz, 18. 4. (B). Wyroby firmy „Persil” zostały w ostatnich dniach usunięte z wystaw polskich sklepów. Kupcy Polacy postanowili nie zamawiać odtąd wyrobów niemieckiej firmy.

**Przykład dla organizacji zawodowych**

**Piękny czyn Stowarzyszenia Właścicieli Zakładów Graficznych**  
 Odbyło się walne zebranie członków Stowarzyszenia Właścicieli Zakładów Graficznych w Województwie Łódzkim w Łodzi pod przewodnictwem prezesa p. Bolesława Kotkowskiego, na którym uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:  
 „Wobec dziejowych wypadków w Europie pogotowie obronne Rzeczypospolitej musi być wzmocnione. — Walne zebranie członków Stowarzyszenia Właścicieli Zakładów Graficznych w Województwie Łódzkim uznając, iż tylko silna i

dobrze uzbrojona Armia jest istotną gwarancją naszych granic, uchwala jednogłośnie przeznaczyć z funduszu Stowarzyszenia kwotę zł 1.000 na Fundusz Obrony Narodowej i zł 500 na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej i poleca zarządowi uchwalać tę niezwłocznie wykonać.”  
 Jednocześnie zebrani członkowie Stowarzyszenia zobowiązali się jak najwydatniej subskrybować na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej i składać ofiary na FON.

**Socjaliści przeciw sezonowcom łódzkim**

Łódź, 18. 4. Z sezonowcami ma się odbyć ponowna konferencja w Zarządzie Miejskim. Socjalistyczny Zarząd Miejski zaznacza z góry, że kwe-

stia płac i rozszerzenia dni pracy do 6 dni w tygodniu nie może być przez nich załatwiona.

**Syn milionera żydowskiego przekupił nadzorcę wojskowych robót zastępczych**

Łódź, 18. 4. — Przed Sądem Okręgowym w Łodzi odpowiadał wczoraj Jan Kubik, nadzorca wojskowych robót zastępczych, oskarżony o wzięcie łapówki w kwocie 25 zł, od Budzynaera, syna znanego mi-

lionera przemysłowca żydowskiego. Budzynaer znany jest z tego, że w r. 1937 został porwany przez bandę zorganizowaną przez Barucha Buchholza, którzy po tym żądali od rodziny okupu w wysokości pół miln. zł.  
 Budzynaer na robotach wykazał kompletny brak wiadomości operowania szpadem, za co został nawet ukarany. 25 zł dał rzekomo za przechowanie szpadla.  
 Sąd skazał Kubika na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary oraz 50 zł grzywny.

**Chrześcijańska rewia mód w Łodzi**

(1) Żywotne Koło Przyjaciół Harcerstwa przy Gimnazjum Kopernika urządziło w niedzielę, dn. 30 bm. o godz. 12 w sali przy ul. Traugutta 3 wielką rewie mód z udziałem jedynie chrześcijańskim firm.  
**Program wykładów w Instytucie Wyższej Kultury Religijnej**  
 (1) W miesiącu kwietniu rb. w Instytucie Wyższej Kultury Religijnej odbędą się wykłady według następującego rozkładu: Piątek, dnia 21 bm. o godz. 19—19.45 — liturgia; w godz. 20—20.45 — historia — Wtorek, dnia 25 bm. o godz. 19—19.45 — apologetyka; w godz. 20—20.45 — filozofia. Piątek, dnia 28 w godz. 19—19.45 — etyka; w godz. 20—20.45 — historia

**Dalsze prace nad układem dla włóknarzy**

(1) W piątek, 21 bm. odbędzie się ponowne posiedzenie komisji międzyzakładowej wespół z przedstawicielami przemysłu włókienniczego.  
 Na zebraniach delegatów odbytych w poszczególnych związkach zawodowych ustanowiono ostateczną datę 27 kwietnia rb. dla ustalenia tekstu układu. Rokowania w kwestii podpisania samego układu rozpoczną się w maju rb.

**Śmiertelny wypadek furmana**

Łódź, 18. 4. — W bramie domu przy ul. Kilińskiego 153 uległ śmiertelnemu wypadkowi furman 56-letni Feliks Tucholski. Tucholski siedząc na wysoko deskami naładowanym wozie, został przygnieciony przez poprzeczną belkę bramy i zmiażdżony zmarł.

**Tragiczne skutki zabawy flowerem**

Łódź, 18. 4. — W maj. Chranów syn administratora 14-letni Stefan Perczyński, zabawiając się flowerem, spowodował wystrzał i trafił swą siostrę 18-letnią Zofię, raniąc ją w oko. Perczyńska padła trupem na miejscu.

**Rolnictwo a obrona kraju**

(1) W dniu 20 kwietnia rb. p. Konrad Sobczak wygłosił dla ziemian pow. łódzkiego i brzezińskiego odczyt na temat „Zadania rolnictwa w zakresie przygotowania kraju na wypadek wojny na kanwie ustawy z 1924 r. o rzeczowych świadczeniach wojennych”.  
 Odczyt ten odbędzie się w lokalu reprezentacji ziemian przy ul. Andrzeja 3 o godzinie 12. Wstęp wolny. Odczyt ten wzbudził duże zainteresowanie.

**Straszne poparzenie gazonym wapnem**

Łódź, 18. 4. 4-letni Zygmunt Tarczyński (Baranowska 18) wpadł do skrzyni z gazonym wapnem i doznał poparzeń. — Przewieziono go do szpitala w agonii.



EGZAMIN DLA OBCYCH

# Przemysł łódzki głuchy na zew obowiązku!

Kto się u nas dorobił, ten musi świadczyć na cele obrony narodowej

(t) W wielkim dziele tworzenia naszej potęgi lotniczej w pierwszym szeregu kroczy **polski świat pracy**.

Ci żołnierze w czasie wojny, którzy w pierwszych szeregach idą na nieprzyjaciela, którzy najęściej zaścielają ziemię polską, rosą ją swą krwią serdeczną, nie bacząc na nic, — ci właśnie żołnierze w cywilnym ubiorze również dają przykład patriotyzmu i zrozumienia potrzeb naszej obronności w czasie pokoju.

**Robotnicza Łódź**, jakżeż biedna, jakżeż nekana losem złym i okrutnym, sama głodna, nieodziana, a przecież świeci przykładem swej ofiarności.

Robotnicy wszystkich fabryk na zebraniach urządzają doraźne składki na **FON** czy **ścigacze**, dają tyle, na ile ich stać. Ofiarują swą pracę, wyrzekają się pewnych udogodnień.

**Gremialnie subskrybują pożyczkę lotniczą.**

Jest to objaw niezwykle wzruszający i pocieszający.

Boć przecież robotnicy łódzcy to wszyscy Polacy, to trzon Łodzi, oni wykazali jak pojmują swe obowiązki względem kraju.

Ale gdy ten entuzjastyczny zryw ofiarności tych, co najmniej mają, może napawać dumą, to z drugiej strony ciśnie się wiele gorzkich słów pod adresem tych, którzy mają dużo, nieraz bardzo dużo.

Padły już słowa dość autorytatywne pod adresem świata gospodarczego, że daje nie tyle, ile dać winien.

A świat gospodarczy dał o wiele za mało, niewspółmiernie mało do swych możliwości. Od łódzkiego przemysłu należało się spodziewać, że udział jego w subskrybowaniu pożyczki pójdzie w dziesiątki tysięcy milionów złotych, jeśli nie dosięgnie setki.

Jakżeż jest w rzeczywistości? Gdy-

byśmy tak skrzętnie policzyli wielki, mały, średni przemysł, nie wiadomo, czybyśmy naliczyli coś więcej ponad trzy miliony złotych.

**Przemysłowcy dają tak mało, że niejednokrotnie sama firma daje mniej**

**niż jej pracownicy.**

Gdzie leży tego przyczyna?

Przemysł łódzki jest w przygniatającym procencie w rękach **obcych**, przeważnie **żydowskich**. Tym się nie uśmiecha uszczknąć coś ze swych zy-

sków, oni wołają, mówiąc słowami felietonisty, poczekać aż się wojna rozpocznie, a wtedy wycofają swe wkłady z kas banków. Po co mają ryzykować.

Od Żydów nie możemy się spodziewać ofiarności, zresztą nawet nie potrzebujemy tego. Dla nas Polaków pożyczka jest obowiązkiem moralnym, obowiązkiem, który nakazuje nam spełnić miłość Polski.

Dla Żydów nie. Oni spełnią dopiero obowiązek pod przymusem prawnym, opatrzonym w sankcje karne.

Żydzi są tu w Polsce, fortunę się dorobili na polskiej ziemi, zyski ich powstały z pracy robotnika polskiego.

**Placić więc muszą. (m)**



Z kuchni dla bezrobotnych utrzymywanej przez „Caritas” przy ul. Przejazd

## Okręgi wyborcze i kandydaci Str. Narod. w Sieradzu

w zbliżających się wyborach do Rady miejskiej

Sieradz, 18. 4. (b) — Wybory do Rady Miejskiej odbędą się 30 bm. Miasto podzielone już zostało na 6 okręgów wyborczych. Str. Narodowe staje do wyborów i we wszystkich okręgach zgłosiło swe listy. Z ramienia Str. Narodowego kandydują:

w okręgu I: — obejmującym ulice Kolejową, POW, P. S. K., Tartakową, (lokal głosowania ul. Kościuszki 17 — magistrat), — pp. Łachowski, inż. Ratajewicz, Wójcik, Mateczak, Tokarski, Trębacz, Zawiasa, Pędzik;

w okręgu II: — obejmującym ulice Graniczną, Krótka, Kościuszki, Ogrodowa, Żwirki i Wigury, Legionów, Rynek od 13 numeru do 18, Rycerska, Starowarska, Sienkiewicza, (lokal głosowania Kościuszki 20) — pp. Lipiński, Folkner, Wyganowski, adw. Kolata, Cieślak;

w okręgu III: — obejmującym ulice Rynek 19 i 20, Oledry Małe, Przedm. Brzeziny, Parkowa, Toruńska, Stodolniana, Dominikańska (lokal głosowania ul. Worcka 14) — pp. Przybylski, Świniarski, Gołaszewski, Wojtanko, Nawrocki, Janczarowa, Majewski, Szczycikowski;

w okręgu IV: — obejmującym ulice Zamkową, Praga, Szewska, Zabia, Piera-

ckiego, Rybną (lokal głosowania ul. Dominikańska 15) — pp. L. Skrzypiński, Klucha, Serwaciński, Rojek, Marzewski, Jahmowicz, Tobiasz, Górny Antoni;

w okręgu V: — obejmującym ulice Rynek od 1—8, Sukiennicza, Bożniczna, Podwale, Podrzeczce, Wierzbowa, Oledry Duże, Hobbie (lokal głosowania Krakowskie Przedmieście 1) — pp. Lorek Józef, Świniarski, Adamiak, Kielek, Ignacy Nogala, Tworek, Goździński, J. Bednarski;

w okręgu VI: — obejmującym ulice Rynek od nr. 9 — 12, Kolegiacka, Wodna, Krak. Przedmieście, Browarek, Targowa, Polna (lokal głosowania: Gimnazjum P. M. S.) — pp. dr. Zaleski, Pertkiewicz, Bańniewska, Kobielski, Gonera, Nogala, A. Lorek, Olejniczak.

Kandydaci narodowi reprezentują wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego. Mianowicie kandydują z ramienia Str. Narodowego: rolnicy, rzemieślnicy, robotnicy, przemysłowcy, adwokaci, lekarze, właściciele domów itp.

W dniu wyborów całe społeczeństwo polskie Sieradza będzie głosowało na listy Stronnictwa Narodowego!

## „Zakorkowanie” elektryfikacji okolic Łodzi

(t) W związku ze sporem między ZEMPOL-em (Zw. Elektr.) a elektrownią na temat uprawnień do elektryfikacji terenów podmiejskich wstrzymano szereg robót elektryfikacyjnych bądź to już podjętych, bądź też zamierzonych.

Między innymi projekty elektryfikacji podmiejskich miejscowości let-

niskowych zostały na razie wstrzymane w realizacji.

Zainteresowane samorządy i mieszkańcy podejmują interwencje u władz nadzorczych, domagając się, by spór został doraźnie rozstrzygnięty, gdyż na tym cierpi jedynie ludność zainteresowanych elektryfikacją osiedli. (p)

### NIEDZIELA W ŁODZI NA KLISZY FOTOGRAFICZNEJ



1) Prezes Zw. Zaw. „Praca Polska” p. Szulc przed mikrofonem, 2) fragment zebrania sezonowców Z. Z. „Praca Polska”, 3) J. E. ks. biskup Jasiński przemawia na zjeździe śpiewaków, 4) fragment z meczu ligowego U. T. — Wista, 5) prezes ŁOZK p. Szymiski składa wieniec w dniu otwarcia sezonu kolarskiego, 6) defilada kolarzy

## SPORT

### Lekka atletyka

(sp) **Treningi na boisku.** W bież. tygodniu zakończone zostaną treningi zawodników prowadzone przez mgra Radwańskiego w hali sportowej. Dalsze treningi odbywać się już będą na boiskach.

### Piłka nożna

(sp) W przyszłą niedzielę rozegrane zostaną następujące spotkania o mistrzostwo ligi:

W Krakowie: Cracovia — Union Touring, sędziuje p. Gruszka (Śląsk).

W Warszawie: Warszawianka — Garbarnia, sędziuje p. Otto (Łódź).

We Lwowie: Pogoń — Polonia, sędziuje p. Seidner (Kraków).

W Poznaniu: Warta — Wista, sędziuje p. Pichelski (Warszawa).

W Chorzowie: AKS — Ruch, sędziuje p. Archyński (Kraków).

### Pierwsze wyścigi kolarskie w Łodzi

(sp) Pierwsze w tegorocznym sezonie wyścigi kolarskie w okręgu łódzkim odbędą się w niedzielę. Kalendarzyk przewiduje dwa biegi: „Pierwszy krok kolarski” dla zawodników z kartami wyścigowymi, którzy nie posiadają żadnej nagrody za wyściny kolarskie (dystans 25 km) i wyścig dla zawodników już zaawansowanych z kartami wyścigowymi na dystansie 50 km. Oba biegi rozegrane zostaną na szosie Pabianice — Łask. Start sprzed Parku Wolności o godzinie 8.30. Organizatorem jest ŁOZK. (Pn)

### Życie organizacyjne

(sp) **Walne zebranie ŁOZA.** W niedzielę odbyło się w hali sportowej walne roczne zgromadzenie ŁOZA pod przewodnictwem prezesa Malinowskiego. Sprawozdania zarządu i wydziałów przyjęto bez dyskusji. jedynie sprawozdanie wydziału sportowego poddane zostało krytyce, jak zresztą i cała działalność tego wydziału. Ustupiającemu zarządowi udzielono absolutorium przez aplaudacje. W skład nowych władz weszli pp.: Maniszewski (IKP), Skrobiszewski (Zjedn.), Kęsikowski (Wima), Kowalski (Zjedn.) i Tume (niezrzeszony). Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Kordasz (Zjedn.), Gromek (Wima), Borkowski (KE). Z ważniejszych uchwał walnego zgromadzenia zanotować należy: podziękowanie specjalne dla p. gen. Thomae i ppłk. Kurka za troskliwą opiekę nad sportem atletycznym, wniosek o bezpłatne przejazdy dla reprezentacyjnych drużyn w roku przedolimpijskim, wniosek o uwzględnienie dziu-dzitu w programie wyszkoleniowym PZA. Na zebraniu obecni byli delegaci klubów IKP, Kruszcendera, Wim i K. P. Zjednoczone.

(sp) **Walne obrady Zw. Dzieńników sportowych w Łodzi.** W sobotę odbyło się w Łodzi doroczne walne zgromadzenie Zw. Dzieńników Sportowych Oddziału Łódzkiego. Zebraniu przewodniczył red. Feja. Na wstępie obrad uczczono przez powstanie pamięci zmarłych członków organizacji kol. kol. sp. Hammerlinga i Aleksandrowicza. Złożone sprawozdania przez ustępującego zarząd przyjęto niemal bez dyskusji i jednogłośnie udzielono zarządowi absolutorium. Wyborów nowego zarządu nie dokonano z braku kandydatów, wobec czego walne zebranie przerwano.



### Środa, 19 kwietnia

11.30 Polskie pieśni o wiosnie (płyty); — 11.57 Sygnał czasu — Hejnał z Krakowa; 14.50 Łódzkie wiadomości giełdowe; 15.00 „Nasz koncert”; „Wiosna się budzi” — audycja dla dzieci w opracowaniu Wandy Tatariewicz; 15.30 Muzyka obładowa w wyk. orkiestry salonowej Rozgłośni Poznańskiej p. d. Eugeniusza Raabego; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.08 Wiadomości gospodarcze.

16.20 Dom i szkoła: Gawęda dra Antoniego Karpowicza; 16.35 Recital skrzypcowy Jerzego Stefana (z Torunia). Akomp. Irena Kurpisz-Stefanova; 17.15 „W 20-lecie wyzwolenia Wilna”; 18.25 Wiadomości sportowe lokalne; 18.30 „Nasz język”, audycja w oprac. prof. Witolda Doroszewskiego.

19.00 Koncert rozrywkowy (z Katowic); 20.35 Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe; 21.00 Koncert Chopinowski w wykonaniu Haliny Sembrat; 21.30 „Szabla i dzwony” — słuchowisko oryginalne Aleksandra Rymkiewicza (z Wilna); 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

## Pod ostrym kątem Dlaczego pan dyrektor zapomniał?

(t) W sprawie subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej ogłosiły odezwy łódzkie organizacje robotnicze, kupieckie, rzemieślnicze, urzędnicze.

Wypowiedziały się jasno i wyraźnie wszystkie warstwy społeczne. Niestety, jak dotąd, nie wiemy nic o tym, aby odpowiedni apel z podaniem norm subskrypcyjnych wydał Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim.

Brak należytej reakcji ze strony tego Związku, reprezentującego wielki przemysł może być bardzo znamienne.

Czyżby niektórzy panowie zapomnieli o swych obowiązkach?

A jeśli zapomnieli, to dlaczego nie przypomniał im dyrektor Związku Żyd Berkowicz. (jot)



Zawiadamiam Sz. Klientę, iż z dnem 1 sierpnia r. wystąpiłem ze spółki „Elektrospaw”. DNIA 15 KWIETNIA r. b. otworzyliśmy własne WARSZTATY MECHANICZNE oraz spawanie elektryczne i autogeniczne. N 10581

**K. SMOCZOK i W. CZARNECKI**  
Łódź, Gdańska 126. Tel. 276-50

**L. Jasiński**

poleca w swoich składach prowadzonych od 1870 r. w Łodzi, ul. Andrzeja nr 10, tel. 163-56; w Łęczycy, ul. Poznańska nr 30, tel. 125 pierwszej jakości  
Nasiona rolne traw, drzew, warzyw i kwiatów  
CEBULKI i kłace kwiatowe  
NARZĘDZIA i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze  
NAWOZY ogrodnicze i sztuczne (pomocnicze) dla celów ogrodniczych.  
PREPARATY i środki chemiczne. owado i grzybobójcze  
CIENNIKI rozsyłamy bezpłatnie.

**RÓŻE** w wielkim wyborze w pierwszorzędnym odmian., po cenach przystępnych polecają

**Ogrody Widzewskie sp. z o. o.**  
Poczta Pabianice, skrzynka pocztowa 1004, telef. 341  
dojazd tramwajem pabiańskim do przyst. : ku Widzew-Zdziary, skąd i km

**Wykwalifikowani DZIEWIARZE**

na saneczkowe maszyny ręczne i motorowe, mogą się zgłosić w firmie **L. Plichal i Ska**, Łódź, ul. Krzemieniecka 10

**Komplety kół tarczowych lub szprychowych** na gumach nowych i używanych poleca: **E. DĘBOWSKI**, Łódź, Kilińskiego 32 — telefon 179-78 N 10524

**KAPELUSZE męskie i czapki**

na sezon wiosenny poleca f-ma **„ATOS”** Łódź, Andrzeja 2 N 7462 wł. Mieczysław Szydłowski

Zarząd Firmy **Bolesław Kotkowski i S-ka**  
Zakłady Graficzne,  
Spółka Akcyjna w Łodzi

podaje niniejszym do wiadomości akcjonariuszów, że stosownie do art. 56 i 57 prawa o spółkach akcyjnych w sobotę, dnia 20-go kwietnia 1939 r. o godzinie 8 po południu w lokalu Spółki w Łodzi przy ulicy Dowborczyków 18 odbędzie się

**Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów**

- z następującym porządkiem dziennym:
- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego.
  - 2) Sprawozdanie Zarządu i zatwierdzenie bilansu oraz Rachunku Strat i Zysków za 1938 r.
  - 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie Zarządowi absolutorium.
  - 4) Podział Zysków za 1938 r.
  - 5) Sprawy budowlano - inwestycyjne.
  - 6) Wybór Komisji Rewizyjnej.
  - 7) Wolne wnioski.
- Akcjonariusze pragnący wziąć udział w Zgromadzeniu winni w myśl art. 59 prawa o spółkach akcyjnych złożyć swoje akcje w Zarządzie na 7 dni przed zebraniem tj. do dnia 22 kwietnia 1939 r. N 8967

**Bizuteria**

artystyczna  
**Prof. Fr. SŁUGOCKIEGO**  
Łódź, 6-go Sierpnia Nr 1  
Sklep bogato zaopatrzony  
reparacja zegarków i biżuterii.  
Kupuje stare złoto



FABRYKA W WARSZAWIE  
Pg 3920-62.459

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, l, w, z, a — każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 10C słów, w tym 5 nagłówkowych.

**OGŁOSZENIA DROBNE**

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 30 groszy.

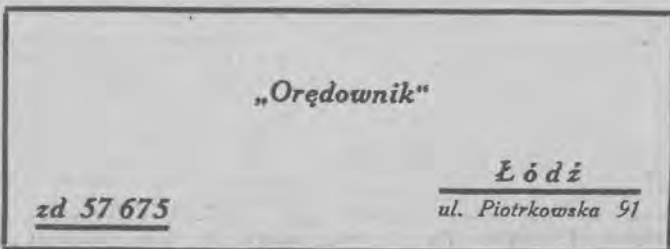
Znak oferty naprzykład: z 18 923, n 745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10.15, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 9.15.

**NA OGŁOSZENIA** w których nie podano adresu ogłaszającego

a które wymagają złożenia zgłoszeń (ofert) do „Orędownika” pod nr..... prosimy o kierowanie listów do nas oddzielnie na każde ogłoszenie, nigdy zbiorowo w jednym liście na kilk. ogłoszeń. W dolnym, lewym narożniku koperty lub pocztówki prosimy o umieszczenie czytelnie numeru ogłoszenia, abyśmy korespondencję bez otwierania doręczyć mogli sobie, która nadała ogłoszenie.

Przykład:



Przestrzegamy zgłaszających się przed dołączaniem do ofert oryginalnych dokumentów, świadectw itp., gdyż administracja nasza nie przyjmuje odpowiedzialności za ich zwrot, jak wogóle za dalsze załatwienie oferty przez inserenta. Adres inserenta wskazujemy (zamiejscowym za dołączeniem znaczka pocztowego) tylko w tym wypadku, jeśli upoważni nas do tego, podając w ogłoszeniu „Wiadomość” lub „Adres wskaże Orędownik nr...”.

Administracja.

**23. ILOZMAITE**

Do wynajęcia od 1. 5. piekarnia, — dwoma piecami sklep, mieszkanie, śródmieście. Wiadomość, — Kalisz Górnoślaska 7 II p. gospodarz N 10 578

**Mężczyźni!**

Mój system daje pełnię sił męskich i energię nawet w wieku starszym Zgłoszenia pod „Energia”. Kraków skrytka 240. nr 8097-8

**26. SZUKA POSADY**

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

**a) Służba domowa**

**Młoda**  
inteligentna, uczciwa, milej powierzonej poszukuje pracy jako gospodyni. Zna dobrą kuchnię i każdą pracę domową. Dobre referencje. Zgłoszenia Leszno. Nowy Rynek 9, dla 1024. zd 73 828

**b) Inni**

**500 złotych**  
kaucej złoży małżeństwo bezdzietne za objęcie pracy magazyniera inkasenta — lub przyjęcie stróżostwa domu, — miejscowość obojętna. Oferty Agencja Orędownika. Czarnków, N 10 596

**Szofer**

praktyka wojskowa, cywilna poszukuje posady. Sądowski, Piotrowo poczta Polajewo, powiat Oborniki. zdg 73 941-2



**R. Barcikowski S. A. Poznań**

**Piekarz**

kawaler, po wojsku, dzielny piecownik. Pracował samodzielnie — poszukuje zaraz posady, skromnym wynagrodzeniem. Oferty Orędownik. Poznań zd 73 939

**Kołodziej - maszynista**

szuka pracy z powodu paracelacji. Zgłoszenia Stanisław Stacho-wiak, Pawłowice, poczta Kiekrz. zd 74 041

**Pisarz gospodarczy**

lub urzędnik podwójny 6 lat praktyki, zna hodowlę i leczenie inwentarza, obecnie na niewymówionej posadzie zmienia takową na deputat od lipca. Zgłoszenia Świętozielski, Dobra Gosławice poczta Konin. zdg 73 507

**Kaucje bankowa**

złote posadę biurową inkasenta inną jakimkolwiek przedsiębiorstwie, samochodzie, kawaler, wykształceniem. Oferty Kerner Lasin, Solna 6. zdg 73 850

**27. WOLNE MIEJSCA**

Potrzebny czeladnik **krawiecki** na roboty damskie. Łódź, Radwańska 3. N 10 530

**Ucznia**

16 letniego dobrej rodziny przyjmie zaraz. Feliks Nowicki mistrz rzeźniczy. Kaźmierz k. Poznania N 9 181

**Poszukuję od zaraz na tutejsza**

miejscowość  **pomocnika ogrodniczego** z znajomością pszczelnictwa. — Znajomość języka niemieckiego pożądana. Oferty Orędownik — Poznań d 1 872

**Wspólnika**

mechanika samochodowego, celem powiększenia warsztatu 2.000 Oferty Orędownik. Poznań zd 73 915

**Praktykanta**

rolnego bez wzajemnego wynagrodzenia przyjmie zaraz. Głuchowo, powiat Poznań, zd 73 905

**Humor zagraniczny**



— Najmocniej panią przepraszam pomyliłam się. Maż pani leży w połoju nr 35. (M)  
(Everybody's Weekly, Londyn)

**1. DOMY-PARCELE**

**Kupię**  
dom (prowinclj), wpłace 5.000.— Roczne spłaty 2.500. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Orędownik. Poznań zd 73 892

**Dom**  
ze sklepem, Krzemieniec, Wołyń, główna ulica, punkt handlowy sprzedam zaraz. Zgłoszenia Jan Hoffman, Krzemieniec. Szeroka nr 157. zd 74 222

**7. SPRZEDAŻE**

**Śrutownia motorowa**  
nieruchomością dużej wsi kościelnej, bogata okolica, dom 5 ubikacji, budynek, ogród, — zaraz sprzedam. Zgłoszenia Orędownik. Gniezno 2414. N 9378

**Pianin**  
używanych duży wybór poleca Centralny Magazyn Pianin, Poznań. Pierackiego 11.

**Fryzjerski**  
zakład 3 w męskim — 2 w damskim dobrze zaprowadzony, kilka lat w jednych rękach z powodu dwóch interesów ra sprzedaż. Oferty Orędownik. Poznań, zd 73 612

**Dom**  
piętrowy z zabudowaniem, ogrodem, wolny od stempia sprzedam korzystnie. Wpłaty 9 000 zł. — Ostrów Wlkp. Oferty Agencja Kuriera Poznańskiego, Ostrów Wlkp., Wrocławska 8. N 9 189

**Skład kolonialny**  
i delikatesów, dobra egzystencja, także do każdej innej branży, powiatowe miasto Pomorza, najlepszy punkt z powodu choroby korzystnie sprzedam. Przejeżdżając 1.000-2.000 zł potrzebne. Zgłoszenia do Orędownika. Poznań pod zd 74 221

**Dobrze**

zaprowadzony skład spożywczy sprzedam z towarem lub bez. — Oferty Orędownik. Poznań zd 73 958

**Motocykl**

350 ccm „Sarolet”, N. S. U. 100 ccm starterem używane tanio sprzedam. W. Kościński, Orchowo, pow. Mogilno. zd 74 225

**programy radiowe**

**OGÓLNOPOLSKIE**

Czwartek, 20 kwietnia.  
6.30 aud. poranne; 11.00 „W takt muzyki” — poranek muzyczny dla szkół powsz.; 11.25 Billy Mayerl gra własne utwory — płyty; 11.57 sygnał czasu; 12.03 audycja południowa; 15.00 rozmowa technika z młodzieżą; 15.15 kłopoty i rady; 15.30 muzyka w wyk. ork. rozgl. katowickiej; 16.00 dziennik; 16.08 wiad. gospodarcze; 16.20 nasza wieś przed i po komasacji; 16.40 rec. organowy J. Chwedeżuka; 17.20 niedzielnie wracają do naszej kniei; 17.30 koncert pop. ork. rozgłośni wileńskiej oraz Zofia Wyleżyńska — sopran; 18.00 audycja dla młodzieży wiejskiej; 18.30 muzyka fińska — płyty; 19.00 „Agnieszka wypuszcza skowronka z miazdka” — popularny koncert rozrywkowy z konferansjerką (ze Lwowa); 20.00 muzyka taneczna ork. rozgl. lwowskiej; 20.35 audycja informacyjna; 21.00 koncert małej ork. P. R.; 21.30 „Pochodnie wieków”; „Ludwik XIV”; 22.00 „Folklor różnych krajów” — audycja z płyt Szwecja.

legandy — felieton; 18.15 piosenki morskie — płyty 18.25 sport 22.00 koncert rozrywkowy — transmisja z m/s „Batory”.  
Katowice — 5.30 montaż płytowy; 14.00 muzyka rozrywkowa w wyk. ork. rogł. katowickiej; 14.55 giełda; 18.00 porady radiotechniczne; 18.10 „Z albumu speake’a”; 18.25 sport; 22.00 rozmowa ze słuchaczem; 22.10 wesoly wieczór — audycja słowno - muzyczna.  
Kraków — 8.10 muzyka — płyty; 8.45 skrzynka dla dzieci wiejskich; 14.00 muzyka — płyty; 14.55 wiad. gospodarcze; 18.00 „Dobry wieczór państwu”; 18.10 z twórczości Rysz. Straussa — płyty; 22.00 sport; 22.05 „Sokrates prawdziwy” (relacje współczesnych); Plato, Arystofanes, Xenofont; 22.35 koncert rozrywkowy kwartetu Schrammła w składzie Cz. Muszański (I skrz.), M. Gluch (2 krz.), St. Bosowski (altordyon), Edw. Winiarczyk (gitara).  
Łódź — 5.35 muzyka — płyty; 14.00 popularne zespoły taneczne Barnabas Geey i Billy Thorburn — płyty; 14.50 giełda; 18.00 „Z przeszłości naszego miasta” — pog.; 18.10 muzyka — płyty; 18.25 sport; 22.00 „Nowe oblicze województwa łódzkiego; 22.10 koncert życzeń.

**KRAJOWE**

Toruń — 10.00 motywy węgierskie — płyty; 11.25 Beethoven: Symfonia nr. 7 A-dur — płyty; 13.00 dla każdego oos — płyty; 18.00 marynarze, ich wierzenia i

**PROPONUJEMY LAMPOWICZOM**

15,25 Koszyce — Muzyka cy-

**Ogłoszenia** 1-lamowy milimetr lub jego miejsce kosztuje: w zwyczajnych na stronie 6-lamowej 15 groszy, na stronie redakcyjnej (4-lamowej): a) przy końcu części redakcyjnej 30 groszy, b) na stronie czwartej 50 groszy, c) na stronie drugiej 60 groszy, d) na stronie wiadomości miejscowych 1.— zł. Drobneogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tym 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe drukiem tłustym, 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. Ogłoszenia większe wśród drobnych poczynając od ostatniej strony, 1-lamowy milimetr 30 groszy. Ogłoszenia skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10.30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godziny 9.30 rano. Za błędy drukarskie, które nie zniekształcają treści ogłoszenia, administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmujemy tylko za opłatą z góry.

**Prenumerata** w Polsce z odnoszeniem gazety do domu miesięcznie (7 razy w tygodniu) 2,50 zł, za granicą miesięcznie od 3,00 zł do 6,00 zł (zależnie od kraju).  
**Adres** redakcji i administracji Poznań, św. Marcin 70. Telefony: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25; po godz. 19 oraz w niedziele i święta tylko: 40-72. Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca. — W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania. — Konto P. K. O. Poznań 200 149. Pocztowe konto rozrachunkowe: Poznań 5, nr kartoteki 03.







# Uczniowie w surdutach i cylindrach

## Tradycyjne dziwactwa sławnej angielskiej szkoły Eton College

Jedną z najslawniejszych szkół średnich Anglii jest od dawna Eton College. Szkoła w Eton istnieje niemal 500 lat, została bowiem założona w r. 1440. Monumentalne zabudowania tego sędziwego zakładu naukowego stoją nad Tamizą w pobliżu królewskiego zamku Windsor. Pojemność gimnazjum wytrzymuje 1100 uczniów, którzy mieszkają przeważnie po małych pensjonatach, kierowanych przez nauczycieli, zwanych tu „mistrzami”.

Liczba kandydatów do Eton College jest ściśle ograniczona, tak, że ilość zgłoszeń zawsze znacznie przewyższa ilość wolnych miejsc. Kto więc pragnie się dostać do tej słynnej szkoły musi się uzbroić w wielką cierpliwość i czekać na przyjęcie, o ile oczywiście odpowiada wymaganiom i w porę został przenotowany, tzn. kolejno figuruje w spisie kandydatów. Zapobiegliwi rodzice zgłaszają kandydatów swoich synów do Eton zazwyczaj na kilka tygodni po wpisaniu ich do ksiąg metrykalnych. Tak więc

figurują już niemowlęta w listach zgłoszeń tego zakładu.

Kandydaci przyjęci mają 13 lat i pozostają w Eton do 18 roku życia. Ale, co jest bardzo charakterystyczne, egzamin dojrzałości, który uprawnia do owpisu na uniwersytet zdają uczniowie licząc dopiero 16 lat. Po maturze pozostają zatem jeszcze dwa lata w Eton.

Dość oryginalnie wygląda

tradycyjny strój wychowanków Eton College.

Długie czarne surduty, ciemne spodnie w paski, a na głowie cylinder. Wyobrazić sobie można zastęp 13-letnich uczniów z cylindrami na głowie. Widok taki może wprawdzie wywołać rozmaite komentarze, ale trudno — cylinder musi być, a to pod grozą przykrych konsekwencji, wynikających z przymusu.

Uczniowie mają swój klub, do którego należą jednak tylko bardzo nieliczni. Klub ma charakter ekskluzywny. Członkowie klubu mogą nosić spodnie koloru siwego, kołnierz płaszcza wyłożony, a parasol zwinięty, gdy inni uczniowie muszą mieć kołnierz płaszcza stojący, spodnie szare w paski, a parasol nie zwinięty. Oryginalne! Nieprawdaż?

W Eton, podobnie jak w bardzo wielu innych angielskich szkołach średnich

utrzymała się tradycyjna kara chłosty.

Wykonawcami są chłopcy, sprawujący nadzór nad kolegami w pensjonatach. To rodzaj naszych „wójtów klasowych”.

Karę chłosty wymierza się trzcina.

Członkowie klubu w siwych spodniach mają też sami prawo przetrzepać skórę każdemu, który na ulicy zostanie przyła-

pany na swawoli, np. na grze w piłkę nożną za pomocą kamyków.

Ciężkie wykroczenia uczniowskie rozpatruje zarząd pedagogiczny kolegium e-tonskiego, który zazwyczaj wymierza karę chłosty za pomocą różgi brzoźowej. Odnośny rachunek otrzymują rodzice młodocianego delikwenta, gdyż koszt różgi wynosi 2½ szylinga.

Po jednorazowym użyciu różgę się odkłada.

Egzekucja różgowa odbywa się przy drzwiach zamkniętych. „Delikwent” występuje oczywiście bez tradycyjnego cylindera.

Wszelkie cygaństwa zadaniowe, szmugiel karteczek, podpowiadanie itp. „zbrodnie” szkolne są jak najsurowiej wzbronione. Sprawców czekają surowe kary.

Ale mimo takich „cieni”, ileż tu światła, jaka

miła atmosfera prawdziwie studencka.

Eton trzeba przeżyć, aby go poznać. To wysoka nobilitacja w szlacheckim pojęciu. Toteż w życiorysie niemal każdego wybitnego męża stanu, czy polityka Wielkiej Brytanii często natrafia się na wymowny szczegół: „ukończył kolegium w Eton”, a następnie, że jest absolwentem uniwersytetu w Oxfordzie lub w Cambridge.

Dziwne kwalifikacje intelektualne władcy świata — a jednak kwalifikacje niepospolite!

# Wyprawa na dno morza

## Profesor Piccard zamierza zapuścić się na głębokość 5000 m pod wodę

Profesor Piccard, sławny ze swego lotu do stratosfery, zajmuje się od dłuższego czasu konstrukcją aparatu, przy pomocy którego zamierza zapuścić się w kierunku przeciwnym, mianowicie

w największe głębie morskie.

„Belgijski Fundusz Popierania Nauki” przeznaczył poważne środki na zrealizowanie zamierzanego przedsięwzięcia prof. Piccarda. Prace wstępne poczyniły tak dalekie postępy, że Piccard w najbliższym czasie przystąpić zamierza do wykonania swego planu. Ma on nadzieję, że osiągnie głębokość 5000 m.

Aparat głębokomorski Piccarda pływac będzie na cylindrze, napelnionym olejem ziemnym, który jak wiadomo, lżejszy jest od wody. Metal, mający stawiać opór olbrzymiemu ciśnieniu, panującemu w głębiach morskich oraz szkło na okna wypróbowane zostały w licznych doświadczeniach, które uzupełnione będą jeszcze doświadczeniami ze zwierzętami. Wszystkie te próby przeprowadzone będą na jeziorze Genewskim, w którego sąsiedztwie Piccard posiada wille, gdy sama

wyprawa w głębie morskie odbędzie się w pobliżu wysp Kanaryjskich.

Towarzyszyć mu będzie zoolog. Obaj uczeni zamierzają pozostać 24 godziny pod wodą. Gondola wyposażona będzie oczywiście w najnowsze urządzenia i aparaty. Nie zabraknie tam także radiostacji nadawczo-odbiorczej, za pomocą której uczeni pozostawiać będą w stałym kontakcie z towarzyszącym im na morzu statkiem. (KK)

## Zbrojenia w Sowietach

Z Moskwy donoszą, że w związku z podziałem komisariatu obrony na cztery odrębne komisariaty: 1) lotnictwa, 2) marynarki wojennej, 3) amunicji i 4) broni i sprzętu wojennego, kierownicy tych komisariatów otrzymali polecenie liczenia się z wydatkami dla przyspieszenia zbrojeń. Konieczność intensyfikacji zbrojeń uzasadniona jest olbrzymimi zbrojeniami Niemiec i Włoch oraz niemiecką polityką.

## Niemcom brak górników

W związku z prowadzoną ostatnio intensyfikacją wydobycia węgla, okazało się, że Niemcy odczuwają brak około 50.000 wykwalifikowanych górników. Aby nie sprowadzać górników z innych krajów, Niemcy postanowili w jeszcze większym stopniu niż dotychczas zrationalizować wydobycie węgla i w ten sposób przy ograniczonej ilości rąk roboczych zwiększyć produkcję dzienną do norm przewidzianych w 4-letnim planie gospodarczym.



Czar wiosny w lasku wiedeńskim

## NASZA NOWELKA

### Dla kobiety

Przedstawiłem się. Podniósł rękę do swego kępi.

Witam! — zawołał serdecznie. Chciałem powiedzieć kilka słów wytłumaczenia. Przerwał mi.

— Nie... proszę pana. Gościnność południa jest skromna. To ja właśnie jestem zażenowany, iż siła rzeczy muszę pana przyjmować tak skromnie...

Trzeba było aż piętnaście dni jazdy samochodem przez niemożliwą pustkę, by dotrzeć do tego posterunku, umieszczonego w jednym z najbardziej odległych zakątków francuskiej Sahary. Nie żałowałem jednak trudu; przybywszy po zachodzie słońca mogłem doskonale przypatrzeć się nieznanemu urokowi osady, pograżonej w niebieskawym mroku: Księżycowy świat nagich skał, chaos poszarpanych gór i wąwozów. Otoczony wąskim pasmem palm wznosił się mały pagórek. Na szczycie stało kilka małych budynków: to posterunek.

Nadeszła noc. Wchodząc na taras budynku w towarzystwie porucznika Granval. Na tle nieba zamajaczyły sylwetki dwu umundurowanych mecharystów — Tuaregów. Granval zapytał jednego z nich:

— Nic nowego nie zaszło dzisiaj, Brahim?

— Ludzie Dag Ghaliego są daleko.

Granval dorzucił wzgardliwie:

— Najlepiej zrobić, jeżeli w ogóle nie wróca...

Co tu się działo? Czyżby spodziewano się jakiegoś napadu? Nie mogłem przewidywać siebie, żeby nie zadać mu tego pytania.

— Nie, odpowiedział żywo. W ciągu ostatniej nocy zaszło mały wypadek: — grupa nieoprawnych bandytów przed wschodem słońca zaatakowała kilku Tuaregów, pojących wielbłądy u studni. Tu już drugi raz w ciągu piętnastu dni.

— Zmusiliście ich do ucieczki?

— Rozumie się, ale rozproszyli się w górach. A jakżeż chciałby ich pan tam odszukać?

Oparł się o tarasowy parapet. Wskazał ręką na poszarpane stoki, odcinające się ostro na jasnym tle nieba — i na dół — na wielkie, ciemne plamy wąwozów, otaczających posterunek.

— Piękne przystojenie — powiedziałem, by przerwać ciszę.

Granval podjął prawie szeptem:

— Prawda? Bardzo pięknie...

Wśród nocy rozległa się głośnie komenda. Wzdrygnąłem się. Spostrzegł to natychmiast, bo zaraz począł mnie uspokajać.

— To jeden z podoficerów zwołuje ludzi. Przedsięwzięciem środki ostrożności. Tak jest bezpiecznie, gdyż bandyci mogą powrócić w ciągu tej nocy.

— Czy pan się ich obawia?

— Nie, nie boję się...

Zaczął mówić z siłą, cedząc poszczególne słowa:

— Spodziewam ich się. Cóż pan chce?

Jest to jedyny sposób walki z bezczynnością, z nudą, która nas gnębi.

Chwycił mnie pod ramię.

— Niech pan siądzie — powiedział — wieczór jest długi.

Żołnierz przyniósł kopiec lampę i postawił ją na brzegu okna.

Po długim milczeniu zapytał mnie zniechęca.

— Czy pan rzeczywiście wraca z Paryża? Jakież wiadomości mi pan przywozi?

Odpowiedziałem kilka historyjek, zauważyłem jednak, że Granval nie zwracał na nie najmniejszej uwagi. Po pewnej chwili zadał mi dwa czy trzy pytania na temat sztuk, jakie grają na Bulwarach, i na temat koncertów tego sezonu.

Rzuciłem nań ukradkiem kilka bystrych spojrzeń. Oczy miał niebieskie, — głębokie, rozgorączkowane, rozjaśniające spokojną twarz o rysach subtelnych i regularnych. Ile mógł mieć lat? Może 25, może więcej. Wiedziałem tylko jedno, że miał już za sobą piękną żołnierską przeszłość. Bawił dwa lata w Syrii, gdzie bił się jak lew w walkach z Nehr-el-Kelbem.

Powróciwszy do Francji osiadł w Paryżu,

gdzie wiódł życie światowe, błyszczące, którego echo pozostało mi ze wspólnych z nim stosunków. Później nagle znikł. Powiadano mi, że prosił o przydzielenie mu służby w posterunku X...

Nie spieszyłem się z zadaniem mu pytania, które ciążyło mi na ustach:

— Nie będzie niedyskrecją, jeżeli zapytam, co pana doprowadziło do podjęcia służby na tym posterunku?

Uczynił jakiś nagły ruch i nic nie odpowiedział. Z trudnością wyobrażałem sobie, jakie mogło być życie tego oficera w tym malowniczym lecz opuszczonym kraju, samotne, — z 2 czy 3 podoficerami francuskimi. Od czasu do czasu tylko wizyta kolegi lub turysty, zaprowadzonego tutaj chępliwą legendą. Granval przerwał moje rozmyślenia:

— Mówiliśmy o Paryżu — rzekł. — Powróćmy do tego, jeżeli pan pozwoli. Jeśli mi pamięć nie myli, opowiadali mi kiedyś o panu Beronge'owie. Pan ich zna, prawda?

— Trochę.

W blasku lampy twarz Granvala przybrała dziwny wyraz.

Chciał mówić, czułem jednak, że słowa grzęzły mu w gardle. Usiłowałem zwrócić rozmowę w innym kierunku:

— Ilu ludzi ma pan do swej dyspozycji dla obrony posterunku?

Granval napewno nie usłyszał mego pytania. Zbliżył się do mnie, położył rękę na mym ramieniu:

— Niech mi pan powie... Niech mi pan powie — mówił wolno, z wahaniem — jeśli pan był przyjmowany u Beronge'ów, to chyba pan zna ich przyjaciół?...

— Tak, niektórych.

— A więc może pan spótykał u nich...

Imię zabrzmiało mu się na wargach. Na tarasie rozległy się kroki. Z mroku wyłonił się człowiek. Był to podoficer Francuz.

— Panie poruczniku, oni są tam!...

Granval niechętnie rzekł:

— A więc! Są tam już od wieczora! Dużo ich?

— Trudno powiedzieć. Widziałem ich, jak spuszczały się w dół ze skał. Zdaje się,

że chcą zaatakować posterunek. To z zemsty.

Granval wyszedł do ukrytego obok małego pokoiku. Wrócił po kilku sekundach.

— Niech pan weźmie ten rewolwer — rzekł do mnie spokojnym głosem. — Może się przydać...

Wyszedł na ścieżkę, wyciętą w skale, prowadzącą do podnóża fortu.

— Wezmę pana pod ramię — ta ścieżka jest bardzo niebezpieczna. Boję się, by pan nie potknął się o jakiś kamień.

Zywo zaraz dorzucił:

— Na czym skończyliśmy naszą rozmowę? Ach tak! Pytałem pana, czy nie spotkał pan przypadkiem niejakiej pani de Bence... To młoda kobieta...

Poczułem, że ręka jego drżała. W tej chwili w ciemności rozległ się gdzieś w dole huk strzału. Po nim nastąpiły dalsze.

Żołnierze tuhylecy ustawieni byli za małym murem i strzelali w ciemności. — Granval wydał kilka krótkich rozkazów. Strzelanina stała się żywa. Jakiś ranny zajęczał.

— Zna pan panią de Bence? — podjął żywo spokojnym głosem.

— Tak — odrzekłem — znam ją, a raczej — znałem... Umarła przed trzema miesiącami po krótkiej, nieznannej chorobie.

Kilka strzałów oddanych tuż koło nas zmusiły mnie do przerwania zdania.

— Tak, ona umarła — podjąłem znowu — prawdopodobnie z jakiejś zgryzoty, której przyczyny nikt nie mógł wyjaśnić...

Nie odpowiedział ani słowa. Kłęczeliśmy za małym murem. Granval kłęczał chwilę na swym miejscu, po czym powoli wyprostował się.

Przysunąłem się do niego.

— Granval! Co pan robi! Niech pan się schyli!

Wokół nas zaświszczały kule.

Tym razem ja zajęczałem.

— Pan zwariował! Pan popełnia samobójstwo.

Chwyciłem go silnie za kolana i zmusiłem do upadku.

Obalił się na mnie jak bezduszną masę. Błł niezwywy.

(Tłumaczył z ang. L. Welm.)